

„VILNIUS KURJERIS“

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką poczt. lub dostarczeniem do domu (w Wilnie) 3 lt. 50 cn. Zagranicą — 6 lt. —

KURJER WILEŃSKI

Względy humanitarne i ludzkie wzięły górę nad dawnymi urazami

Rozmowa z delegatem Litewskiego Czerwonego Krzyża p. Ignacym Szeiniusem o pomocy dla uchodźców polskich

Z delegatem Litewskiego Czerwonego Krzyża p. Ignacym Szeiniusem poznałem się w Komitecie Pomocy Uchodźcom, gdy był tam w towarzystwie p. A. Röhöla, delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie i sekretarza Norweskiego Czerwonego Krzyża, znanego naszym czytelnikom z zamieszczonej z nim przed kilku dniami rozmowy.

Były omawiane zadania bieżące Komitetu: sprawa rozładunku i podziału 2-ech wagonów z ubraniami i bielizną dla kobiet i dzieci, nadesłanymi do Wilna z Holandii, sprawa zakupu przez Komitet sprzętu na punkty kwaterunkowe i kwestia wyjedźniania powrotu do miejsc zamieszkania na terenie okupacji niemieckiej grupie profesorów polskich za pośrednictwem Włochów, gdyż Niemcy pozostali głusi na bezpośrednią interwencję władz litewskich, załatwiających prośbie onej grupy uchodźczej.

P. Szeinius jest mężczyzną w średnim wieku o ujmującym wyrazie twarzy człowieka, poważnego, zaabsorbowanego ciężkimi na nim zadaniami i troską o sprawy ludzkie.

Umawiamy się na rozmowę w hotelu Georges'a gdzie w pokoju 22 rezyduje p. Szeinius. Rozmowa toczy się gładko i jest niezmiernie ciekawa. Zapytany o bieżące zadania p. delegat Szeinius czyni taki o to wstęp do swej przemysłanej odpowiedzi.

Echa kłajpedzkie

— Zadaniem Litewskiego Czerwonego Krzyża w tej chwili jest niesienie pomocy ofiarom wojny i przyciąganie pomocy z zagranicy.

Cela sytuacja ekonomiczna Litwy jednak nie jest łatwa. Przez stratę Kłajpedy Litwa przeżyła poważny wstrząs ekonomiczny. Już sam fakt, że Litwa straciła inwestowane w porcie kłajpedzkim około pół miliarda litów — tłumaczy obecne jej trudności. Taką stratą dla niewielkiego państwa litewskiego była cięciem okropnym.

Z górą 12 tysięcy Litwinów opuściło kraj kłajpedzki i uchodźcy w marcu b. r. wyglądali tak, jak wyglądają teraz uchodźcy polscy. Innymi słowy Litwini pozostawili w swoich domach tak, jak Polacy wszystko, co posiadali, co dla niejednego było dorobkiem całego niemal życia.

Tę falę uchodźców kłajpedzkich, ogołoconych z mienia i moralnie zgnębną przyjął pod swoją opiekę Litewski Czerwony Krzyż i dopóki b. kłajpedzianie nie rozeszli się po całym kraju, otrzymali pracę, całe 3 miesiące L. Cz. K. musiał ich karmić i odziewać. Pomoc dla nich organizowana była w drodze ofiar społeczeństwa w gotówce, żywności i odzieży.

Skoro wspominam o zajęciu przez Niemcy Kłajpedy, to muszę podkreślić, że Lit. Czerwony Krzyż stracił tam największą ze

swoich instytucji, okazały szpital wzniesiony dużym kosztem w r. 1934. Wolno mniemać, że uchodźcy z Kłajpedy, a również i Lit. Czerw. Krzyż kiedyś otrzyma pewien ekwiwalent za przetrętą przez Niemców majątność.

Nowe zadania

Zanim uporaliśmy się z kwestią pomocy dla naszych rodaków z Kłajpedy na horyzoncie Litwy zjawili się polscy uchodźcy i wojsko polskie.

Od pierwszego dnia napływu nowej fali uchodźców Lit. Czerwony Krzyż podjął się zorganizowania dla nich pomocy, przy udziale państwowych władz litewskich.

Resursy społeczeństwa litewskiego były wyczerpane dla uchodźców kłajpedzkich i przez wielkie ofiary pieniężne na fundusz obrony narodowej, lecz nie zważając na to Lit. Czerw. Krzyż zorganizował zbiórkę ubrań, żywności i obuwia, a jednocześnie

nie podjął akcji zagranicą dla przyciągnięcia pomocy starą. Nie zważając na poprzednie stosunki między narodami litewskim a polskim Lit. Czerwony Krzyż podjął tę akcję z pobudek czysto humanitarnych, aby okazać pomoc nieszczęśliwym ofiarom wojny.

Podjęta akcja w Kownie dała rezultaty. Wielu obywateli Litwy przyjęło do siebie na kwatery uchodźców, ale było daleko trudniej rozwinąć akcję zagranicą i to rozumie się dlaczego.

Największe kraje europejskie — podkreśla mój rozmówca — zostały zamieszane w wojnę, a strony neutralne już dawniej były przeciążone uchodźcami politycznymi z Niemiec, Austrii, Hiszpanii i Czechosłowacji, wreszcie uchodźcami żydowskimi z krajów zajętych przez Niemców.

Te zabiegi Lit. Czerw. Krzyża

(Dokończenie na str. 3-ej)

B. W. Ś.

Od naszego korespondenta z Rygi.

Członkowie byłego rządu uznają obecny rząd polski

RYGA, 27. XI. W niektórych pismach zagranicznych ukazały się pogłoski, że rzekomo b. prezydent Mościcki i dawny rząd Polski nie uznają nowego rządu polskiego. Pogłoski te zostały zdementowane przez rząd Polski we Francji. Podkreśla się, że b. prezydent Mościcki dobrowolnie zgłosił rezygnację i zgodnie z przepisami konstytucji sam mianował p. Władysława Raczkie-

wicza swoim następcą.

B. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wystosował list do gen. Sikorskiego, w którym stanowczo prostuje wiadomość prasy niemieckiej, jakoby miał nie uznawać rządu gen. Sikorskiego. Gen. Składkowski oświadcza dalej, że — podobnie jak wszyscy Polacy — podporządkowuje się bez zastrzeżeń rządowi gen. Sikorskiego.

„Pilsudski“ storpedowany

PARYŻ (Elta). Polski transatlantyk „Pilsudski“ w niedzielę został storpedowany na północny zachód od wybrzeża angielskiego. Statek ten posiadał 14000 ton pojemności. Załoga została uratowana.

Transatlantyk „Pilsudski“ był jednym z największych i najnowocześniejszych jednostek polskiej floty handlowej. Był on zbudowany w 1935 roku w Italii. Przed wojną kursował on pomiędzy Gdynią a Ameryką Północną. Na początku wojny statek ten został wydzierżawiony przez Anglików.

W związku z zatopieniem polskiego transatlantyku „Pilsud-

ski“ biuro Reutera ogłosiło w uzupełnieniu następujące szczegóły:

M.S. „Pilsudski“ zginął wskutek zderzenia się z magnetyczną miną niemiecką. W ciągu kilkunastu minut po eksplozji poszedł na dno. 171 osób załogi uratowano. Jak przypuszczają 7 członków załogi na czole z kapitanem, który jako ostatni skoczył ze statku do morza, zginęła.

M.S. „Pilsudski“ nie był używany ostatnio dla celów pasażerskich i pełnił służbę w angielskiej marynarce pod flagą brytyjską, jako okręt eskortujący statki handlowe. Okręt nie był zaopatrzony w pancerz i nie posiadał uzbrojenia, które by mu pozwalało na akcję zaczepną. Posiadał jedynie urządzenie obronne i artylerię przeciwlotniczą. (c).

Dziś rozpoczyna się totalna blokada morską

Dziś, we wtorek, dnia 28 listopada król Jerzy podpisał dekret o rozpoczęciu totalnej blokady Niemiec. Z tą chwilą angielskie okręty wojenne poczyna zatrzymywać nie tylko kontrabandę wojenną, idącą do Niemiec, ale wogóle wszystkie towary przewożone do Niemiec, bez względu na to, czy były przewożone na okrętach niemieckich, czy też na okrętach państw neutralnych.

Wczoraj lord Halifax przyjmował przedstawicieli państw neutralnych, którzy komunikowali ministrowi stanowisko swoich państw.

Oświadczenie włoskie
Minister spraw zagranicznych

hr. Ciano, przyjął posłów francuskiego i angielskiego, którym oświadczył, że ogłoszenie totalnej (całkowitej) blokady Niemiec może wyrządzić wielką szkodę Włochom, na co Włochy zawczasu zwracają uwagę Anglii i Francji.

Protest Szwecji

Oficjalnie komunikują, że Szwecja zaprotestowała przeciwko stosowaniu totalnej blokady Niemiec.

Protest Japonii

Japońskie Min. Spr. Zagranicznych poleciło swemu ambasadorowi w Londynie zgłosić protest

w imieniu swego rządu przeciwko totalnej blokadzie Niemiec

Kontrakcja Niemiec

LONDYN (Elta). „Observer“ pisze, że Niemcy usiłują zmusić wszystkie sąsiednie neutralne państwa do zerwania stosunków handlowych z Anglią. Pismo podkreśla, że Niemcy dążą do osiągnięcia 4-celów: 1) zablokować Wielką Brytanię, 2) skierować handel neutralnych państw do Niemiec, 3) skłonić neutralne państwa do dążeń niemieckich, 4) otrzymać z neutralnych państw dewizy, potrzebne do spełnienia drugiego punktu tego programu.

Wojska fińskie wyparły straż sowietką ze swego terytorium

KOPENHAGA, (Elta). Korespondent „Politiken“ podaje z Helsinek z całą ostrożnością wiadomość, że sowietka straż graniczna w tych dniach przeszła przez granicę fińską i została odrzucona z powrotem przez wojska fińskie. Samoloty sowietkie codziennie przelatowały nad wybrzeżem Karelii. Jakoby przeciwlotnicza artyleria fińska strącała kłuka z nich.

HELSINKI, (Elta). Rząd fiński w dniu dzisiejszym o godz. 11 zebrał się na posiedzeniu dla rozpatrzenia noty, którą komisarz spraw zagranicznych Związku Sowietkiego wręczył posłowi w Moskwie Koskinemu. Przewiduje się udzielenie natychmiastowej odpowiedzi.

Artykuł centralnego organu Partii Komunistycznej „Prawda“ przeciwko premierowi Finlandii stał się zapowiedzią dalszych wypadków, które rozwijały się w b. szybkim tempie.

W godz. po połudn. ogłoszono oficjalny komunikat sowietki o ostrzelaniu przez oddział fiński wojsk sowietkich i zabicie dwóch żołnierzy

i podoficera armii czerwonej, zaś w godzinach wieczornych sowietka agencja telegraficzna „Tass“ ogłosiła tekst noty Mołotowa, którą wręczono w Moskwie posłowi Finlandii.

Jak wynika z tej noty rząd sowietki domaga się od Finlandii cofnięcia wojsk fińskich na granicę karelskiej na froncie Lenińgradzkim o 22—25 km

Nota ta nie zawiera jednak żadnych pogroźek. Przeciwnie, stwierdza, że rząd Z. S. R. R. nie ma intencji do „rozdmuchania tego oburzającego wypadku“ i żądanie wycofania wojsk z pasa pogranicznego wysunął jedynie w celu zapobieżenia ewentualności dalszych podobnych prowokacji.

W chwili gdy to piszemy, nie nadeszły jeszcze wiadomości o odpowiedzi rządu fińskiego na notę Związku Sowietkiego.

Dzienniki fińskie zamieszczają natomiast obszerne relacje, zaprzeczające zarzutom sowietkim.

Jeżeli wierzyć dziennikom fińskim w wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez rząd fiński natychmiast po otrzymaniu noty Mołotowa, stwierdzono, że ze strony fińskiej nie

oddano żadnych strzałów.

Przypuszczalnie więc odpowiedź Finlandii pójdzie w kierunku udowodnienia, że zarzut ostrzelania wojsk sowietkich przez oddział artyleryjski fiński nie odpowiada rzeczywistości.

W kołach politycznych przeważa przekonanie, że tym razem, mimo noty, noszącej cechy ultimatum, rząd ZSRR nie ma zamiaru postawić sprawy na ostrzu noża i w konkluzji zgodzi się na wznow. rokowań.

Demobilizacja

we Włoszech

RZYM, (Elta.) Wkrótce zostaną zwolnieni na urlop zimowy wojskowi z 1913 rocznika, którzy przebywali w polkach 37 miesięcy. Również zostanie urlopowana pewna część oficerów z 1910 rocznika.

Umowa haska

Czasem rzucając okiem wstecz zastanawiamy się? Czy wiek XX nie jest okrutniejszy od wieku XIX-go. Czy poeci nasi nie przesadzali w opisie okrucieństw. Niewinnie i naiwnie wobec grozy dni dzisiejszych brzmi opowiadanie o torturach i męczarniach w r. 1830-31 r. Czasem wydaje się, że genialny wieszcz należał do grup propagatorów. Jakże pogodnie wygląda cęła Konrada w zestawieniu z nowoczesnym więzieniem. Spiewano, improwizowano pieśni o „szarfi dla cara”. Udręki bohaterów powstania trzydziestego roku wyglądają sielsko, anielsko na tle katuszy ostatnich tygodni.

Nawet z powściągliwych, a więc niezwykle obiektywnych komunikatów ELTY wieści z Polski biją jak dzwon cmentarny. Krótka notatka o aresztowaniu 160 profesorów, historia gwałtownych przesiedłań obywateli, tworzenie specjalnych dzielnic, wyzucie z majątku, pozostawianie dwóch godzin na opuszczenie, należy do zjawisk nieznanych nawet w czasach carskich.

W tym smutnym zestawieniu zyskują postacie królów, carów i cesarzy. Nic dziwnego, że rodzą się monarchiści jak grzyby po deszczu, że na tle nowych władców dają się wybielić nawet Hohenzolernowie.

Gdy słyszy się przez radio „nad miodnym Dunajem” niejednemu przypomina sobie stare, dobre austriackie czasy, poczciwego Franciszka Józefa.

Wzdycha się do drugiej poczciwej piosenki na jego cześć: „cesarzu, cesarzu, potężne imię twe, dlategoś jest cesarzem, byś miłosierdzie miał”.

Dziś wyraz „miłosierdzie” brzmi jak pusty dźwięk.

Przepraszam. W ciągu ostatnich dni słowem tym szermuje nieustannie rozgłoszania berlińska.

Wyprawa Gestapo za granicę holenderską

AMSTERDAM (Elta). Gdy przybył samochód holenderski Niemcy rzucili się na stronę holenderską. Ci, którzy zostali przez Niemców zabici lub ranni, zostali ulokowani w samochodzie holenderskim, przywiązany do samochodu niemieckiego. W ten sposób przejechano na stronę niemiecką. Obaj Angliki nie byli ranni. Porucznik Klop, który towarzyszył Anglikom został śmiertelnie ranny. Rannego również zofera. Całą tę akcję prowadził kierownik Gestapo w Dusseldorfie.

Podczas aresztowania przez Gestapo 2 Anglików w Wenlo zabity został oficer holenderski Klop.

leż uczuć miłosierdzia, zrozumienia i litości dla biednych Hindusów, prześladowanych przez rząd angielski, wykazuje Trzecia Rzesza. Chytry Albion pozbawia Hindusów, praw obywatelskich. Anglik podnosi ceny na artykuły pierwszej potrzeby, gwałci prawo. Nie lepiej postępują Brytyjczycy w południowej Afryce. Jedynie litosiwie serce z Berlina dostrzegło te krzywdy. Żal i zrozumienie dla człowieka góruje. Pod tym hasłem ruszyli do wojny. Gdy zwyciężą, ludzkość zostanie wyzwolona. Samo określenie narodów zostanie zrealizowane w całej pełni.

Prosimy zecera o drukowanie bez błędu: „samookreślenie” a nie „samowykreślenie”.

Uczucia humanitarne mnożą się jak grzyby po deszczu. Powiew wiosny daje się odczuć na każdym kroku. Od kilku dni strony wojujące szermują nieustannie postanowieniami traktatu haskiego. Myny na morzu są niezgodne z umową haską, topienie okrętów neutralnych jest wyraźnym naruszeniem postanowień zawartych w Hadze. Rozgłoszania angielska przypomina, że w tej sprawie Niemcy złożyły specjalne zobowiązanie wobec Roosevelta?

W odpowiedzi na to rozgłoszania niemiecka opowiada o pogwałceniu umowy haskiej przez rząd brytyjski. Okrety neutralne, które dążyły do Hamburga zostały zatopione. Dzieje się to wbrew prawu, wbrew zasadom humanitarności tak pilnie przestrzegany przez rząd III Rzeszy.

Kto narusza umowę haską, kto pogwałcił prawo ludzkie — spór ten można byłoby pozostawić do rozstrzygnięcia doskonałym prawnikom uniwersytetu krakowskiego, którzy zostali uwięzieni przez Gestapo, jak komunikuje Elta.

Powstrzymamy się w tej chwili od kwalifikowania czynów. Gdy czytelnik przegląda depesze z Polski, wystarczy mu wiadomość. Zbyteczne są komentarze prasy. Przymiotniki i określenia nasuwają się same przez się. Czytelnik ma do dyspozycji bogaty słownik, w którym znaleźć można dużo wyrazów pogardy, oburzenia, a nawet i dalekoidących życzeń. Niestety, do dnia dzisiejszego słowa nase nie stają się ciałem. Pióro nie pisze o wszystkim, co po myśli głowa. Słowa w ustach wędnieją, na powietrzu stygną.

W okrutnych czasach pogardy dziwnie brzmi przeto apel do umowy haskiej, do postanowień uchwalonych jeszcze przed pierwszą wojną wszechświatową, napisanych w okresie sielskim, anielskim za czasów „miłosierdzie nam panujących monarchów”.

Regnis

Ekonomiści litewscy rozważają problemy wileńskie

24 b. m. odbyło się w Kownie zebranie ekonomistów litewskich, na którym ref. A. Tarulis odczytał pracę p. t. „Wileńskie problemy gospodarcze”.

Referent oświadczył, że w kraju wileńskim są 2 kategorie obcokrajowców: imigranci na terenie Wilna i kraju wil. w okresie ostatnich 19 lat i uchodźcy wojenni. Dokładna liczba ani pierwszych ani drugich nie jest znana, zanim nie zostały jeszcze ogłoszone oficjalne dane. Można jednak twierdzić — utrzymuje referent — że takich obcokrajowców w kr. wil. jest ok. 100 tys. Tylko niewielka ich część otrzymuje pomoc z zagranicy, czy też może sama się utrzymać, wymieniając waluty zagr. lub likwidując swe mienie. Resztę wypadnie wspierać zapomogami. Pomoc dla takiej masy obcokrajowców stanowi ciężar nie do zniesienia. Altruizm nie powinien stać się krzywdzeniem siebie.

Korzystanie z pracy specjalistów — obcokrajowców, celowe gospodarczo, byłoby jednak niedopuszczalne, gdyby obcokrajowcy mieli być konkurentami w pracy własnych obywateli, których przecież trzeba zatrudnić! Problem obcokrajowców jest drażliwy i może być rozstrzygany nie gospodarczymi, a administracyjnymi i dyplomatycznymi środkami.

Co do bezrobocia, już dawnej bezrobotnych w kr. wil. nie brakło. W 1937 r. było ich zarejestrowanych 37.051. Obecnie, wobec wielu opuszczonych przedsiębiorstw i wobec tego, że całe życie gospod. nie zdążyło jeszcze przystosować się do nowych warunków, bezrobotnych jest, jak sędzić należy, jeszcze więcej.

Po oczyszczeniu Wilna i okręgu od obcokrajowców, problem bezrobocia nie nasuwałby większych trosk. Bezrobotnych inteligentów nie da się może zatrudnić tak, jakby oni tego pragnęli. Wypadłoby więc im pozyczyć całkiem realne wnioski i zmienić swe poglądy na pracę fizyczną.

Reforma rolna winnaby zostać przeprowadzona w kr. wil. bez błędów, przyczym możnaby zastosować oba sposoby tworzenia nowych gospodarstw dla bezrolnych i wzmocnienia gospodarstw karłowatych, by stały się one jednostkami o zdolności produkcyjnej.

Antysowiecka audycja radja włoskiego

RZYM. 26. XI Włoskie koła polityczne komentują audycję rozgłoszania rzymskiej, która w ostrym tonie omówiła politykę Z. S. S. R. na Bałkanach. Audycja była wygłoszona w języku rosyjskim.

Następnie referent poruszył problem aprowizacyjny. Kraj wil. obecnie sam się wyżywić nie może. Wypadnie go więc przynajmniej narazie, dokarmiać. Rozwiązanie kwestii aprowizacyjnej zależy głównie od podniesienia kultury rolnej i zdolności produkcyjnej kr. wileńskiego, co pochłonęłoby 7 — 8 mil. lit., a to ze względu na powstanie gospodarki rolnej w kr. wil. w tyle conajmniej o 20 lat w zestawieniu z poziomem rolnictwa w Litwie. Spółdzielczość lit. w Wilnie zdążyła już przedstawić się dodatnio. Teraz kolej na takie przedstawienie się jej na wsi i na wyzwolenie wsi wileńskiej z rąk pośredników.

Jeżeli chodzi o handel i przemysł w kr. wil., odbudowę tych dziedzin wymaga kredytów. Znaczenie kredytów jest w danym wypadku bardzo wielkie.

Wreszcie poruszył referent sprawę komunikacji. W przyszłości wypadłoby może przekształcić wąskotorówkę Poniewież — N. Święciany na szeroki tor. Poza tym należy połączyć Suwałskie kolejną z Wilnem. Wypadłoby też pomyśleć o połączeniu Poniewieża z Wilnem przez Witkomierz. Następnie konieczna jest dobra szosa Kowno—Wilno, również potrzebne by były szosy: Wilno — Szyrwinty—Witkomierz—Poniewież, Wilno—Giedrojcje—Malaty—Uciana—Rakiszkki, Wilno—Troki—Aukštadwais—Jerno—Orany—Olkieniki i Jezioro—Turmont (ta ostatnia już się buduje przyp. tłum.). Szosy te liczyłyby ok. 200 km. długości i kosztowałyby 10—12 mil. lit.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referacji, wzięli udział wicemin. inż. Jankeviczius; dyr. dep. Norkaitis, płk. Lesauskas i in. Szczególnie silny nacisk kładziono na konieczność niezwłocznego rozstrzygnięcia kwestii obcokrajowców.

(N.)

Przegląd prasy

— Sprawa Finlandii. Po chwilowym uspokojeniu spór sowiecko-fiński zaostriżył się ponownie. Dziennik fiński „Iltan Sanomat” w artykule wstępnym, pisze, że w przyszłości można oczekiwać sytuacji niejasnej i niebezpiecznej. Rolnik fiński musi siać ziemię z hełmem na głowie. Otwarcie szkół, powrót ewakuowanych obywateli, niema wielkiego znaczenia. Siły wojenne Finlandii pozostaną na granicach w pełnym pogotowiu bojowym. Finlandia zdecydowana jest i nadal bronić swojej niepodległości.

Prasa szwedzka jest natomiast bardziej sceptycznie usposobiona. Niektóre dzienniki szwedzkie wskazują, że po nastaniu mrozów sytuacja strategiczna Finlandii dozna znacznego pogorszenia. Niezliczone jeziora i rzeki Finlandii stanowią naturalną barierę ochronną tego kraju.

W związku z tym, kroków wojennych przeciwko Finlandii, należy się spodziewać niewiele wcześniej, niż w zimie po nastaniu mrozów. (Sieg.)

Stosunek prasy niemieckiej do państw Skandynawskich i Finlandii nie jest przychylny. W związku z ostatnim zaostriżeniem się wojny ekonomicznej, gazety niemieckie napadają na państwa skandynawskie, nazywając je wasalami Anglii.

Zwłaszcza ostro występuje prasa niemiecka przeciwko Finlandii, z którą niegdyś łączyły ją bardzo dobre stosunki.

Na podstawie tych głosów prasowych można wnioskować, że spór sowiecko-fiński nie doznał wprawdzie zaognienia, ale i nie został zakończony.

Okres zimowy będzie jeszcze dla tego sporu okresem próby. Załatwienie jednak sporu bez użycia miecza nie jest rzeczą łatwą, z obu stron bowiem wchodzi w grę względy prestiżowe. (L.)

Pastorowi Niemuellerowi

odmówiono prawa wstąpienia do armii.

BRNO (Elta). Havas donosi, że o pastora Niemuellerze rozeszły się najfantastyczniejsze pogłoski. Przed pewnym czasem mówiono o nim, że złożył próbę o powierzenie mu dowództwa łodzi podwodnej, którą dowodził podczas wojny światowej. Obecnie „Neue Züricher Zeitung” podaje, że pastor Niemueller wysłał z obozu koncentracyjnego, gdzie się znajduje, list do kanclerza, w którym wyraża chęć noszenia uniformy wojskowego i walczenia na froncie. Podobno, Hitler podanie jego odrzucił. Korespondent pisma podaje szereg szczegółów o pobycie Niemuellera w obozie koncentracyjnym.

Pastor Niemueller podobno w porównaniu z innymi więźniami korzysta z pewnej wolności. Dużo czyta. Wielką depresję, którą przed pewnym czasem przeżywał, obecnie przezwyciężył. Rodzina pastora Niemuellera przebywa w parafii Dahlemo.

Próba ucieczki internowanych w Łotwie Niemców.

RYGA (Elta). Internowani w Łotwie lotnicy niemieccy noszą 18 listopada usiłowali zbiec za pomocą samolotu, jednak zamiar udaremniiono.

Na Zachodzie bez zmian

Winston Churchill, pierwszy lord admiralacji, „człowiek który miał rację”, rzucił w jednej ze swych mów wzywając całej floty niemieckiej, zaznaczając, że gotów jest do walk postawić tylko te okręty angielskie, o których Niemcy twierdzą, że zostały zatopione. Pewien korespondent angielski, omawiając tragiczny koniec lotniskowca „Royal Oak”, sięga wstecz pamięcią do pierwszych krwawych miesięcy wojny światowej.

Strata wielkiego lotniskowca, okrętu olbrzymich rozmiarów, pływającej bazy lotniczej, była dla Anglików bardzo dotkliwa,

ale jednocześnie był to bodziec, żeby wzmocnić czujność i zwiększyć obronność na morzu.

Sila Anglii na morzu była i jest bezsporna, ale nie należy zapominać, że właśnie początek wojny światowej obfitował w liczne katastrofy. Bilans strat floty brytyjskiej był wtedy bardzo znaczny. Między 6 sierpnia a 20 września 1914 r. zginęły trzy krążowniki: „Amphion”, „Pathfinder”, „Pegaz”, dwa pierwsze storpedowane na morzu Północnym, ostatni zaś zbity przez „Koenigsberg” koło Zanzibaru.

22 września nowa katastrofa.

Na morzu Północnym storpedowano w przeciągu kilku godzin krążowniki liniowe „Hogne” i „Abonkii”. 16 października wzięto do niewoli krążownik „Hawke”. A dalej: 17 października „Andacions” najeżdża na minę i wylatuje w powietrze. 1-go listopada rozgrywa się bitwa pomiędzy krążownikami „Monmouth” i „Good-Hope” a „Scharnhorst” i „Gneisenau” — bitwa zajeżdża, w której górną odnoszą okręty niemieckie. Walka tym bardziej tragiczna, że rozgrywa się pod Valparaiso, na Oceanie Spokojnym, o tysiące kilometrów od właściwego teatru wojny. Nawet w okresie zimowym, gdy strony walczące zazwyczaj tylko kują broń poszły na dno cztery okręty angielskie. Krótko mówiąc, w cią-

gu ośmiu pierwszych miesięcy wojny Wielka Brytania straciła 14 okrętów wojennych o wielkim tonażu.

Anglicy bardzo chwalał taktykę niemieckich okrętów pod Scapa-Flof. Raid był udany i znakomicie przeprowadzony. Ale można wątpić, czy uda się często przeprowadzać takie raidy. Zwążywszy, że za każdym razem, aby dostać się do brzoń, trzeba przebyć od 700 do 1000 km, szanse powodzenia maleją. Trzeba bowiem przedzierać się za każdym razem przez silne linie obronne na morzu. Nie można sobie tego pozwolić na codzień.

Żołnierze angielscy i francuscy wykazują zadziwiający spokój i

z ufnością patrzą w przyszłość. Uderzające były pod tym względem reportaże radiowe z linii Maginota. Imponuje nietylko znakomita organizacja tych fortyfikacji — u Francuzów w sprawach technicznych i taktycznych wszystko jest zwykle przemyślane do końca, ale również postawa żołnierza. Reporter, który właśnie oglądał błyskawiczny alarm w więzy armatek przedpancernych, zapytuje żołnierzy o ich samopoczucie, na to odpowiada jakiś żołnierz z paryskiego Belleville: „my pokładamy ufność nietylko w materiale, ale i w metodzie, jaką mamy zastosować”. Jest to stanowisko mądrego człowieka który całe swoje życie i nie jest tylko ślepą maszyną.

Względy humanitarne i ludzkie

(Dokończenie ze str. 1)

również zaczęły dawać pewne rezultaty.

Wpływy gotówkowe z zewnątrz

Przed wszystkim z pomocą naszej akcji poszły polskie władze za pośrednictwem poselstwa w Kownie, które przekazało Lit. Czerw. Krzyżowi 45.000 litów. Skolei zaczęły wpływać kwoty od 6 do 12 tysięcy litów od organizacji szwedzkiego, brazylijskiego i holenderskiego Czerwonego Krzyża, także przed tygodniem, gdy opuszczaliśmy Kowno, udając się do Wilna, Lit. Czerwony Krzyż otrzymał z zagranicy ponad 80.000 litów na cele pomocy uchodźcom polskim.

Około 14 tysięcy litów z tej sumy przekazano Komitetowi Pomocy Uchodźcom w Wilnie.

W ubiegłym tygodniu Amerykański Czerwony Krzyż przekazał zarządowi Lit. Czerw. Krzyża kwotę 10.000 dolarów, która w dniu 27 b. m. będzie całkowicie wpłacona do Komitetu Uchodźców w Wilnie.

Więcej, Amerykański Czerwony Krzyż zamierza ofiarować w towarach 15.000 dolarów, które niebawem mają nadejść. Zapotrzebowanie Wil. Komitetu na te towary jest już dokonane, lecz połowa transportu będzie przekazana dla internowanych oficerów i żołnierzy.

Wczoraj, jak pan słyszał w Komitecie otrzymaliśmy w Wilnie 1 wagon holenderski (transport ten przyszedł w 2-ch wagonach litewskich) różnej odzieży, obuwia i bielizny kobiecej i dziecięcej w ilości 110 skrzyń.

Jak się przedstawia sprawa pomocy uchodźcom Litwinom?

— Ta część uchodźców odpowiada p. Szeinius dotychczas otrzymywała pomoc tylko ze źródeł ofiarności społeczeństwa litewskiego. Z ofiar zagranicznych nie otrzymali ci uchodźcy ani centa.

Kropla w morzu

W porównaniu z tym, co jest potrzebne na minimum utrzymania 12 tysięcy uchodźców w Wilnie, t. j. przeciętnie około 400 tysięcy litów miesięcz. powyższe sumy są małe tak, jak kropla w morzu.

Tu trzeba wziąć jeszcze pod uwagę, że poza uchodźcami w Wilnie w Litwie jest około 13 tysięcy internowanych żołnierzy i oficerów polskich i około 3 tysięcy uchodźców cywilnych, którzy też są, jak już zaznaczyłem, objęci pomocą.

Dla tych uchodźców potrzeba co najmniej miliona litów miesięcznie.

Akcji naszej towarzyszy nadzieja, że pomoc z zagranicy będzie wzrastać.

W ostatnich czasach okazał gotowość przyjęcia z pomocą Komitet b. prezydenta USA Hoovera.

— W jakich rozmiarach jest przewidziana pomoc z tego źródła — wtrącam —?

— W gotówce i w naturze. Jak ona będzie wielką narazie trudno określić. Myślę, że będzie znaczna. Dalej okazana już pomoc organizacji żydowskich w Ameryce ma się znacznie zwiększyć, lecz jakie przyjmie rozmiary, też nie mogę powiedzieć.

Maximum wysiłku i dobrych chęci

Rozmowa dobiega końca. Pan delegat Szeinius w odpowiedzi na dalsze moje uwagi i pytania — mówi:

— My wiemy, że jest niezadowolone pomiędzy uchodźcami z tej niewielkiej pomocy i przynajmniej, że niezadowolone to ma swój grunt w tym, że ta pomoc jest zbyt mała, lecz robimy wszystko, ażeby rozszerzyć swoją działalność zgodnie z intencjami, które są szczerze i prawdziwe.

P. Szeinius zdaje sobie dokładnie sprawę, że ze względu na międzynarodową sytuację, zwłaszcza sytuację ekonomiczną, wielkich iluzji nie można sugerować.

Przychodzą ciężkie czasy — kończy swe wywody — nie tylko dla uchodźców, lecz dla wszystkich narodów europejskich.

My jeszcze pamiętamy ostatni kryzys ekonomiczny, ale ten kryzys, który w związku z wojną jeszcze nastąpi, będzie dotkliwy dla wszystkich narodów.

I jeszcze jest jedna sprawa, którą należy poruszyć — dodaje. Jest to sprawa uchodźców pragnących wrócić do swych opuszczonych domostw i rodzin. Władze litewskie robią wszystko ażeby zmniejszyć ten ciężar, który spoczywa na całym kraju i ci którzy mają swoje domy na ziemiach, zajętych przez Sowietów będą mogli wrócić do siebie łatwiej. Mamy nie mniej nadzieję, że władze litewskie dojdą również do porozumienia z władzami niemieckimi, lecz kiedy to nastąpi, przedwcześnie przewidywać.

B. W. Ś.

Ofiary na uchodźców polskich

Na uchodźców polskich w Litwie, Łotwie, Węgrzech i Rumunii Amerykański Czerwony Krzyż ofiarował 90.000 dolarów, wiele odzieży i środków opatrunkowych. Belgijski C. K. — 4.000 fr. belgijskich, Holenderski — 20.000 guilderów, Brazylijski — 85.000 dolarów i Szwedzki — 20.000 koron szw.

Administracja lasów w okr. wileńskim

Dyrektor Dep. Lasów p. A. Rukiiza udzielił wywiadu prasowego („L. Aidas“) z którego wynika, że w okręgu wileńskim przejęto ok. 200 tys. ha lasów (zalesienia 33 proc. ogólnego obszaru okręgu wileńskiego). Lasy te zostały podzielone na 12 nadleśnictw i 66 leśnictw. Powstały nadleśnictwa w: N. Świecianach, Podbrodziu, Niemenczyńcu, N. Wilejce, Klenie, Wilnie, Trokach, Rudziškach, Pomereczu, Rudnikach, Olkienkach i Oranach. Etyaty pracow-

ników obejma około 650 ludzi w tym ok. 350 gajowych. Lasy okręgu wileńskiego składają się głównie z sosen. Planowy wyręb lasów już się rozpoczął. Wilno zużywa rocznie ok 500.000 mtr. sześć. drzewa opałowego. Należy więc tę ilość wyprodukować. Żadnych większych przedsiębiorstw w zakresie przemysłu drzewnego w okręgu wileńskim nie ma. Jest tylko kilka niewielkich prywatnych tartaków, 3 fabryki tektury i t. d. (N).

Pozdrowienie od Wilnian z Rumunii

Szereg mieszkańców Wilna, powołanych w czasie wojny pod broń, znajduje się obecnie w Rumunii. Ostatnio przesłali oni na ręce swych rodzin pozdrowienia dla Wilna. Przy tej okazji informują, że jako internowani przez rząd rumuński otrzymują stałe pobory miesięczne. Oficerowie mieszkają prywatnie i mają możliwość swobodnego poruszania się po mieście. Wszyscy uchodźcy rozlokowani są po miastach. (cz).

„CHATA RODZINNA“
Ilustrowany tygodnik polski
Jedyny w Litwie
Kaunas, Ožeškierės g-re 12
Prenumerata roczna 5 lit., półroczna 3 lit., kwartalna 1 lit. 50 ct., nr pojedynczy 20 ct. Do nabywania we wszystkich kioskach

Komisje do spraw obywatelstwa

Ponieważ w Wilnie zajdzie potrzeba rozstrzygnięcia spornych kwestyj co do obywatelstwa bardzo wielu osób, a komisja decydująca o obywatelstwie znajduje się w Kownie, projektuje się powołać w najbliższym czasie do życia drugą komisję, która będzie urzędowała w Wilnie. Komisja ma pracować zupełnie samodzielnie. W jej posiedzeniach weźmie udział prezes Komisji centralnej, dyr. departamentu administracyjnego p. Surwiła. (x)

Nowe paszporty

Blankiety nowych paszportów są już oddawna przygotowane. Otrzymają je przede wszystkim mieszkańcy Wilna i Okręgu. Już we środę rozpocznie się wydawanie paszportów w pow. święciańskim. Przewiduje się wydanie 15 tys. paszportów. Następnie przyjdzie kolej na Wilno i inne miejscowości. Dążyć się będzie do tego, by w r. b. wszyscy mężczyźni obwgu wileńskiego paszporty otrzymali. Przewiduje się, że w okręgu wileńskim wypadnie wydać około 250 tys. paszportów. Po mężczyznach otrzymają paszporty kobiety. (N)

Profesorowie krakowscy w obozach koncentracyjnych

PARYŻ (Elta). Ambasada Polska donosi, że zostali aresztowani wszyscy profesorowie uniwersytetu w Krakowie. Byli oni zaproszeni na odczyt. Zatrzymano około 160 profesorów. Wszyscy zostali odwiezieni do koszar a następnie wysłani do obozów koncentracyjnych w Niemczech.

—o—

Niemcy mobilizują Polaków

Władze niemieckie w zachodnich prowincjach Polski zwołały z niewoli wielką liczbę żołnierzy polskich. Zostali oni określani jako „Volksdeutsche“, t. j. należący do rasy niemieckiej, chociaż są Polakami.

Pozwolono im na powrót do domów w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku. Tego rodzaju postępowanie wywołało zdziwienie. Jednakże przedko cała sprawa się wyjaśniła, wkrótce Niemcy ogłosili w zachodnich prowincjach Polski, przyłączonych do Rzeszy, mobilizację i zmusili zmobilizowanych Polaków do wstępowania do armii niemieckiej.

W prowincjach tych wszystkie niezamężne kobiety od lat 18 wezwano do odbycia 1-roczonej służby pracy. Należy również zauważyć, że większą część wybitniejszych Polaków z Poznańskiego, Pomorza i Śląska wysłano do obozów koncentracyjnych w głębi Rzeszy.

—o—

Konfiskata majątku polskiego

Władze okupacyjne w Polsce zarządziły konfiskatę polskiego majątku państwowego ogólnej wartości 15 miliardów złotych. Na majątek ten składają się: raństwowe fabryki broni i amunicji, wielki koncern przemysłowo-górnicy „Wspólnota Interesów“, kopalnie węgla, koleje, urządzenia portów Gdyni, lasy, majątki i budynki państwowe w całym kraju.

—o—

Seys Inquart w Warszawie

WARSZAWA (Elta). Przybył do Warszawy zastępca Generalnego Gubernatora dla zajętych obszarów Polski Seys Inquart. W wygłoszonym przemówieniu zaznaczył: „administracja niemiecka powinna być jasna i twarda, aby cała gubernia stała się pożyteczną częścią przetrzeźnienia gospodarczej“. Dalej podkreślił, że administratorzy niemieccy pracujący na tych terenach są zadowoleni, że pożytecznie przyczyniają się do rozwoju i bezpieczeństwa wielkich Niemiec. Kierownictwo III Rzeszy stara się wznowić komunikację między Warszawą i południowymi Niemcami, z których przewidywa się sprowadzić jak najprędzej naftę i inne artykuły pierwszej potrzeby. W Warszawie już rozpoczął urzędowanie specjalny sąd przy generalnym gubernatorze.

Wspólne pismo 3 krajów bałtyckich

Wkrótce ma się ukazywać wspólne pismo trzech krajów bałtyckich „Revue Baltique“ jako organ organizacji zbliżenia narodów bałtyckich.

„Wolna Europa“

W Londynie ukazał się pierwszy numer polskiego dwutygodnika „Wolna Europa“. Zawiera on odezwę prezydenta Raczkiewicza oraz szereg artykułów człowych przedstawicieli polskich i angielskich sfer politycznych i społecznych.

Zbiórka ksiązek dla uchodźców

Wileńskie Koło Bibliotekarzy Polskich, organizując w porozumieniu z Komitetem Pomocy Uchodźcom lotne biblioteki w punktach zbiornych uchodźców, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o ofiarowywanie dobrej książki.

Wiemy z doświadczenia, że w każdym domu jest sporo ksiązek przeczytanych, które mogłyby jeszcze być pożyteczne dla innych. Prosimy o wybranie z spośród nich powieści, pamiętników, opisów podróży, dzieł popularno naukowych itd. Wraz z książkami, zebranymi przez Polski Biały Krzyż we wrześniu b. r., stanowiąc one będą podstawę zakładanych bibliotek. Mamy nadzieję, iż dobra książka najlepiej zapełni zimowe dni, które uchodźcy polscy spędzą wśród nas.

Prosimy o składanie ksiązek w następujących punktach:

1. Biblioteka Uniwersytecka, ul. Uniwersytecka 5, w godz. 9—15,
2. Biblioteka im. Tomasza Zana, ul. J. Jasińskiego 12, w godz. 9—15,
3. Księgarnia Obethnera i Wołka, Mickiewicza 16,
4. Księgarnia Św. Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

Na roboty przymusowe

Byli skazańcy za przestępstwa natury kryminalnej, którzy nie odsiedzieli swych kar z powodów wiadomych i są niebezpieczni dla otoczenia, są aresztowywani i decyzją władz wysłani będą do obozów na roboty przymusowe. (c)

Przy wymianie złotych poza dowodem tożsamości należy posiadać inne dokumenty

W związku z przeprowadzaną obecnie w Wileńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej zmiany złotych na lity, należy przypomnieć, że zmiana na dowody tymczasowe nie jest dokonywana dla osób, które otrzymały poświadczenia zamieszkania tym-

czasowego w Wilnie. Osoby, posiadające na dowodach poświadczenia o stałym zamieszkanym poza dowodem tożsamości muszą przy wymianie posiadać również inne dokumenty, jak np. książeczkę wojskową.

Nowa taryfa elektryczna

• Szczegółowa taryfa elektryczna przedstawia się w następujący sposób: taryfa świetlna — 75 centów za kw.

Kto ma taryfę dwuczłonową, może z niej korzystać i nadal, przyczem opłata stała, w zależności izb, pozostaje ta sama, natomiast opłaty dodatkowe według taryfy a—40 centów i taryfy b — 17 cent.

Taryfa ta nadaje się dla tych abonentów, którzy korzystają ze światła i radia, natomiast nie korzystają z grzejników.

Taryfa b ma większą stawkę miesięczną, zaś mniejszą opłatę za kw. g. Taryfa ta nadaje się dla mieszkań, w których używane są grzejniki.

Opłaty według skali dwutaryfowej w dzień i w nocy 45 centów, wieczorem—75 cent.

Taryfa dla pralni, zakładów krawieckich i pieców — 15 cent. za kw. g.

Taryfa dla reklam okiennych i klatek schodowych — 50 centów.

Taryfa dla kin dzienna i nocna — 40 cent, wieczorem — 60 cent.

Taryfa dla napędu małych motorów — 35 cent.

Taryfa rzemieślnicza oraz dla dużych odbiorców na liczniki dwutaryfoweienne i nocne przy zużyciu rocznym 30.000 kw. g. — 17 cent. przy zuży-

ciu 50.000 kw. g. — 15 cent., przy zużyciu pół miliona kw. g. — 13 cent. i przy zużyciu miliona 11 kw. g. — 12 cent.

Taryfa wieczorowa dla tej kategorii—35 cent.

Opłaty za licznik świetlny i gospodarczy będzie wynosiła 1 lit miesięcznie za licznik trójfazowy—3 lity miesięcznie.

Opłaty za blankiety, wezwania monterów i t. p. pozostają bez zmiany.

Nowa taryfa elektryczna jest nieco wyższa od poprzedniej. Zwykle ta tłumaczy się wzrostem cen opału i urządzeń elektrycznych. (z)

KRONIKA

LISTOPAD
28
Wtorek

Dziś: Moneta
Jutro: Saturnina
Wschód słońca 7 m. 15
Zachód słońca 2 m. 59

Pierwsze listy z Warszawy. W tych dniach jeden z mieszkańców Wilna otrzymał 2 pocztówki z miejscowości podwarszawskiej. Kartki są pisane po niemiecku i posiadają oznaczenie cenzury wojskowej, oraz stempel poczty polskiej. Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół, gdyż są to pierwsze oznaki życia poczty polskiej w kraju zajętej przez Niemcy. Z Warszawy do Wilna pocztówki szły 10 dni.

Zlitewszczenie nazw ulic. W tym tygodniu rozpocznie się zlitewszczenie nazw ulic w Wilnie. Burmistrz miasta zwrócił się do komisji słownikowej, która ustaliła nazwy ulic. Również nakazano zmienić polskie napisy na przystankach autobusowych na litewskie. (N)

Komisarz regulacji cen ustalił ceny na piwo na Wileńszczyźnie takie, jakie istnieją w innych miejscowościach Litwy. Komisarz regulacji cen ukarał kupca Mones Lewina z Nowych Świecian grzywną 500 litów za podnoszenie cen na piwo.

Sprzedż trunksów wysokich rozpoczęła się z dniem 27 bm. Trunki sprzedawane są

we wszystkich restauracjach wileńskich.

Dwa browary. W Wilnie czynne są dwa browary piwa. Znalazło w nich pracę 200 robotników. (x)

Milion litów na przejęcie komunikacji miejskiej. Jak słychać władze litewskie zdecydowały się ostatecznie przejąć z dniem 1 stycznia rb. komunikację autobusową, którą prowadzić będzie we własnym zakresie Zarząd Miejski. Magistrat na ten cel ma uzyskać od władz centralnych kredyt w wysokości 1 miliona litów.

Narazie projektuje się uruchomienie 15 nowych wygodnych autobusów, liczba wozów z biegiem czasu ma być znacznie zwiększona.

Jak wiadomo, koncesja obecnego Towarzystwa Komunikacyjnego na eksploatację ruchu autobusowego w Wilnie upływa z dniem 31 grudnia rb. (x)

Podajemy do wiadomości pp. Kupców, że S-ka akc. „Maistas” uruchomiła 2-ga hurtownie z mięsem i wyrobami z mięsa przy ul. Mickiewicza 45.

Zawiadomienie. Litewski Związek Stowarzyszeń Opieki nad Matką i Dzieckiem uruchomił w Wilnie 4 stacje Zdrowia:

- 1) Biały Zaulek 8,
- 2) Mostowa 9/18,
- 3) Kalwaryjska 21/7,
- 4) Antokolska 0.

Reparacje wiecznych piór wszelkich systemów
S. LIWSZYC
Wilno, ul. Zamkowa 18
Kupuje złoto i srebro

Dwie pierwsze stacje są czynne już od tygodnia. Kalwaryjska Stacja Zdrowia rozpoczęła pracę w dn. 27 listopada b. r. o godz. 8, zaś Antokolska — dn. 28 listopada b. r. również o godz. 8.

We wszystkich Stacjach Zdrowia rejestracja dzieci do lat 7, kobiet ciężarnych oraz matek karmiących piersią odbywa się codziennie od 8—12 godz.

Według potrzeby dzieci będą dokarmiane.

Pocztowy oddział strzelców. 24 bm. uformowali pracownicy poczty wileńskiej oddział strzelców, którego dowódcą został por. rez. Wiktor Tabikis.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś, we wtorek o godz. 17 ej powtórzenie wesołej komedii Mi hala Bałuckiego „Krowiak” — obfitującej w szereg zabawnych sytuacji. W rol. głównych: pp. Perzanowska, Kurnakowicz i Chmielewski. Reż. dyr. Pobóg-Kielanowski. Dekoracje Ujejskiego.

Teatr muzyczny „Lutnia”

Dziś o godz. 5 pp. melodyjna operetka Straussa „Wiedeńska krew” — „Trafika pani generalowej”. Reżyser K. Wyrwicz-Wilchrowski w końcu bież. tygodnia wprowadza na scenę głośny utwór Bus Fekete „Trafika pani generalowej” z muzyką S. Kontera

Teatr rewia „Światowid”

Dziś i dni następnego rewia „Jestenne marzenia”. Codziennie dwa przedstawienia o 4.15 i 6.15

RADIO

WTOREK, dnia 28-XI:

Wilno

15.00—Informacje po litewsku.
15.15—15.30 — Info macje po polsku.
17.30—Muzyka z płyt.
17.45—Odczyt po polsku: Litwa z daleka, zbliżka.
18.00—Muzyka z płyt.

Wilno i Kowno

18.30 — Informacje po litewsku.

Wilno

18.40—19.00 — Informacje po polsku.

Lokale

Poszukuję od zaraz w śródmieściu lokalu 3—4 pokoje nieduże, światło i ciepło z wejściem z ulicy, o i oknie wystawowym. Zgłosić się na ul. Królewska 6—6, godz. 8—11 i 14—17.

Poszukuje się mieszkanie z 4 pokoi w rejonie ulicy Mickiewicza. Wiadomości proś do Redakcji „K. W” pod Nr 2.64.

Potrzebne mieszkanie 3—6 pokojowe dla techniczno-handlowego biura. Pożądane na ulicy Mickiewicza. Oferty nadsyłać do redakcji Kurjera pod Nr 2277

Mieszkanie z 5 i 3 pokoi ze wszelkimi wygodami, suche i słoneczne — do wynajęcia. W. Pohulanka 23

2 pokoje przy rodzinach razem lub osobno z wszelkimi wygodami, poszukuje inteligentna bezdzietna rodzina Izraelicka, uciesnieryzy, cztery osoby. Oferty pod „Wygodne”

2—4 pokoje do wynajęcia od zaraz w rejonie ulicy Mickiewicza, z utrzymaniem lub bez, tamże domowe obiady Mostowa 7—4

Mieszkanie 4 i 6 pokoi — do wynajęcia. Mickiewicza 49—1

2 pokoje w śródmieściu, jasne, suche ze wszystkimi wygodami, zumeblowanem, do wynajęcia — Portowa 26—4, oglądać od 8—9 i 3—4

392 szkoły powsz. 1033 nauczycieli

Jak się dowiadujemy ustalono została już sieć państwowych szkół powszechnych.

Ogółem na terenie Wilna i Wileńszczyzny będzie 392 państwowych szkół początkowych z 1033 nauczycielami. W Wilnie uczyć będzie 446 nauczycieli, w pow. wileńskim uruchomiono 107 szkół ze 158 nauczycielami, w pow. święciańskim 80 szkół początkowych ze 119 nauczycielami.

Niezależnie od tego na terenie kraju wileńskiego znajduje się 40 prywatnych szkół powszechnych z 300 nauczycielami których utrzymywały różne towarzystwa. Mogą one starać się o zezwolenie na dalsze prowadzenie swych szkół. (x)

7 urlekinierów z Wielucian

Wczoraj policja przesłuchiwała w Wilnie 7 niepełnoletnich przestępców, którzy odsiadywali wyroki pozbawienia wolności w zakładzie w Wielucianach i, znalazłszy się skutkiem wojny na wolności, trudnili się w mieście kradziejami. (c)

Splonęta żywcem

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj we wsi Kiwizki, za N. Wilejką. Mieszkanka tej wsi, Aniela Balcewiczowa, udała się w godzinach wieczornych do chlewa, zabierając lampę naftową. Podczas dojenia krów Balcewiczowa wyrwała lampę. Chlew oraz inne zabudowania gospodarskie splonęły. W płomieniach zginęła również Balcewiczowa. Spalił się również cały żywy i martwy inwentarz. (c)

Dwukrotna kradzież w mieszkaniu aktorki

Z mieszkania aktorki teatrów żydowskich p. Smorągńskiej przy ul. Kalwaryjskiej 6 dokonano dwukrotnie kradzieży. Poszkodowana ocenia swoje straty na 15 tysięcy litów. (c)

Lekarze

Przychodnia Lek. „Poliklinika” Wilno, Wielka 51, tel. 16 94 (dawniej Przychodnia dla urzędników państw.) Przychodnia czynna — codziennie dla wszystkich od godz. 9 do 17 (5 po) za wyjątkiem nie ziel i świąt Ordynują lekarze w zakresie wszystkich specjalności oraz odpowiadają na wszelkie obłożenie chorych na wezwanie zgłoszone w kancelarii Przychodni. Gabinety: dentystryczny, elektrocieplniczy, zastrzyki, zabiegów oraz masaży. Urzędnikom, byłym urzędnikom, emerytom oraz ich rodzinom za wszelkiego rodzaju zabiegów — ulgi w opłatach

Dr. M. Zaurman

Choroby: skórne, weneryczne, płciowe
Gabinet światła leczniczy (Buck'y)
ul. Szopena 3, tel. 20-4
przyjmuje 12—2 i 4—8 po południu

Dr. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych,
przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7,
Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77

Dr. Med. B. Totczyński

Asystent Kliniki Uniw. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła.
Zawalna 10, tel. 16-38.
Godziny przyjęć 4—7 wiecz.

Gabinet doktora Cymbiera czynny — choroby weneryczne, skórne i płciowe.

Przyjmuje Dr. Henrykowski z Łodzi w godz. 10—1 i 4—7.
Mickiewicza 12 (wejście z Tatarskiej)

Akuszarki

Akusz. Maria Laknerowa przyjmuje od g. 9 rono do g. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Akuszarka Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cary usuwanie zmarszczek, węgry, piegów, brodawek, lupieżki, usuwanie tłuszczu z błon i brzośki, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Po rady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Handel i Przemysł

Uniwersytecka 2 — to nowy adres znanego zegarmistrza M. Wyszemirskiego byłego majstra firmy A. Rydlowski w Wilnie. Własność szkieł do zegarków na poczekaniu.

Sprzedż i Kupno

Chcę kupić dom wartości 90—100 tys. litów w m. Wilnie. Oferty na piśmie kierować do Kurjera Wil. dn. Nr 04743.

Szczecińska Setery Irlandzkie — sprzedają się — J. agiellońska 8-22.

Uwaga! Kupujemy wszelką starą garderobę męską, również wojskową. Przychodzimy do domu. Zgłoszenia: Niemiecka 35/13 Parter w podwórzu.

Sprzedam 2 garnitury mebli orzech i mahoni duża szafa biblioteczna, biurko dębowe duże, fortepian — Mickiewicza 35/11, oglądać od 2 do 4 p. p.

Lokomobilę parową od 50 do 100 KM zaraz kupię. Oferty składać do administracji Kurjera dla A. Mickiewicza — do dnia 28 XI b. r.; później pod adresem: Kaunas, A. Panlamunė Valiwydo pl. 6—7, A. Mickiewicza ul.

Kupię psa gończego. Zgłoszenia do redakcji Kurjera pod „P” do dnia 1) grudnia r. b.

Motocykl N. S. U. dwusotka, przejechało 3000 km. sprzedam w dowolnej walucie. Wiadomości: Mickiewicza 1 (Pomoc Inżynierska)

Fortepian w dobrym stanie sprzedam tanio Obejrzyć codziennie od g. 14 do 16 ul. Smoleńska 13/19 m. 5

Za książki najwyższe ceny płacę. Oferować: Wilno, Wielka 9 m. 4, od godz. 10—12 i 4—7. Można listownie

Sprzedam kuchenkę gazową, dwa wózki dziecięce i inne przedmioty gospodarstwa domowego. Wiadomości: Mickiewicza 62 m. 6, g. 15—18

Miabe — jadalna, sypialnia i kuchnia maszynowo-dębowa, nowa, kolora jasnego, naczynia kuchenne i stołowe oraz aparat radiowy 5-lampowy, sprzedam za lity. Oglądać można: zwłok Białej 4 m. 5

Praca

Potrzebne inteligentne, znające jęz. litewski panienki do litewskiej stołówki akademickiej — (ul. Wileńska 28). Rekomendacje niezbędne. Zgłaszać się osobiście.

Różne

Konie z wozem do przewożenia można wjechać tel. 4 24.

Przyjmuję zlecenia i listy do Biłogostoku i Warszawy. Wyjeżdżam 2 grudnia r. b. Wilno, Wileńska 36—37

Przy wyjściu z autobusu na Antokolu zgubiono torbę w której był dowód osobisty na imię Heleny Wachen i metryka zgonu Antoniego Wachen — unieważnia się

Piszę listy po niemiecku na teren okupowany przez Niemców oraz tłumaczę korespondencje otrzymywane ul. J. Jasińskiego 7—16, od 13—16

Zgubiony dowód osobisty wydany przez Komisarza Rządu m. Wilna w r. 1925 za Nr 21 na imię Józef Babszkiński — unieważnia się

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:

Generał Krok Paszkowski Henryk jest poszukiwany przez żonę, córki i synów, którzy są zdrowi i cali.

Ppor. Paweł Bohdanowicz, 3 Baon Saperów Wileńskich, 133 komp. rez.

Pułkownik Marian Bolesławicz.

Kpt. inż. Grochowski Feliks z Warszawy, ostatni postój Sniatyn.

Nataiko Mieczysław, pchor. 6 p. p. Leg.

Nataikówna Maria, ostatnio Obserwatorium — Kasprowy.

Teodozja Pawlikowska oraz Stefania i Wilhelm Karlingerowie. Ostatnio przebywali w majątku Malysze około Kobrynia.

Roman Sznajder, nac. urzędu Skaub. w Oszmianie.

Zdzisław Zaleski, stud. medycyny uniw. warszawskiego, zam. w Warszawie.

Dr Ludwik Szerman, ppor.-lek., 29 P.A.L. w Suwałkach.

Barszczewski Paweł, kapr. 1 p. p. Leg. 9 komp.

Śmiałowski Alfred, szer. rez. 3 Baon Sap.

Maczyński Stefan, K.O.P. Wilejka.

Świetlikowski Jan, plut. rez. 33 P.A.L. 1 bateria.

Zajewski Jan 6 p. p. Leg. 5 C.K.M.

Jankowski Jan, plut. rez. 5 p. p. Leg. 3 C.K.M.

Stryjewski Teodor, kapr. kierownik rusznik 1 p. p. Leg. ostatnio 3 C.K.M.

Red. Ancerewicz Czesław, Bfrstanos.

Osmelakowa Helena z synami, żona nadleśniczego z Czarnego Brodu w Suwałkiem.

Sokołowski Aleksander, ppor. rez. 6 p. p. Leg. 2 komp.

Myszkowski Leonard, kapr. rez. 3 Baon Sap.

Kpt., topograf, Józef Jerzy Kamiński.

Ha na Szumigańska, żona oficera K.O.P.; Danuta Iwaszkiewiczowa, żona lekarza obie zamieszkałe w Rudziszkach do dn. 28 sierpnia.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Kto poszukuje:

Wiadomości proszę kierować pod adresem: 1) Paszkowska Ewelina, Warszawa, Dymyńska 9—44 i 2) Święcicka Maria, Wilno, Ostrobramska 19—9.

Władysława Bohdanowiczowa, żona, Wilno, Sw. Jakubka 10—2.

Żona Aldona Bolesławiczowa z córkami, Wilno, Cietna 1.

Żona, Janina z Tolłoczów Grochowska, Wilno, ul. Krzywe Koło 22-b.

Nataiko Czesław, Wilno, ul. Zwirki i Wigury 35 m. 1.

Józefa Pawlikowska, Wilno, Jagiellońska 5 m. 8.

Rodzice, Wilno, Zarzecze 30—3.

Rodzice, Wilno, ul. Antokolska 3—1 m. 10.

Żona Maria, Wilno, ul. Wileńska 17 m. 6.

Mejerowicze, Wilno, ul. Łukiska 12.

Żona, Zenaida, Wilno, ul. Bankowa 1 m. 3.

Żona Leokadia, Wilno, ul. Bankowa 1—2.

Świetlikowski Józef Wilno, ul. Świronek 3 m. 1.

Żona, Paulina, kolonia Wileńska, ul. Zajelniaki 5.

Rodzice, Wilno, ul. Obozowa 16/2.

Gudowicz Katarzyna, Wilno, ul. Jasna 42 m. 3.

Bejnarowa Filipina, Wilno, ul. Miła 6-c.

R. dzin., Wilno, ul. Tatarska 13—9.

Myszkowska Jadwiga, Wilno, ul. Kondutorska 18 m. 1.

Bronisława Kamińska, Wilno, Stawiańska 5 m. 18.

Podać ks. L. Chomski, ul. Zurbrowa 1, dla Radajewskiego T. z Kalisza.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiaraz jednozłotowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Litwajęs: Vytautas Stanavičius. Wydawca: Witold Staniewicz.
Redakcyjna: Vytautas Kikis. Redaktor: Witold Kizkis.

Redakcja i admn. adres: Wilno, Wyk. Bandurskie g-ut 4. Tel. 79 1-1.
Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 1-1.

Spawalnictwo „ZnSiem”, Wyk. Bandurskie g-ut 4. Tel. 3-0.
Drukarnia „ZnSiem”, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-0.